



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
BIURO ANALIZ

# BIULETYN

nr 19 (264) • 8 marca 2005 • © PISM

nr egz. \_\_\_\_\_

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska, Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tarnogórski

## Ewolucja stanowiska Federacji Rosyjskiej wobec konfliktu w Naddniestrzu

Ernest Wyciszkievicz

*W ostatnich latach Rosja zmieniła swoją politykę wobec separatyzmu naddniestrzańskiego, odeszła od podtrzymywania status quo i usiłowała doprowadzić do przyjęcia takich rozwiązań pokojowych, które gwarantowałyby jej uzyskanie trwałego wpływu na politykę Mołdowy po zjednoczeniu państwa. Próby te zakończyły się jednak niepowodzeniem, gdyż proces rozszerzania się UE osłabił skuteczność dotychczasowych instrumentów rosyjskiej polityki. Odrzucenie rosyjskich propozycji doprowadziło do usztywnienia stanowiska FR wobec innych koncepcji rozwiązania problemu.*

Uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej przez państwa Europy Środkowej, zbliżające się rozszerzenie Unii o Bułgarię i Rumunię, a także wzrost europejskich aspiracji Ukrainy – wszystko to skutkuje spadkiem atrakcyjności Federacji Rosyjskiej, jako alternatywnego wobec Unii centrum rozwojowego. W miarę jak w Europie Wschodniej narasta przekonanie, iż byłe republiki sowieckie mogą się w przyszłości włączyć w proces integrowania się Europy, Rosja traci część swoich dotychczasowych instrumentów wpływania na sytuację w regionie, między innymi w Mołdowie i w Naddniestrzu.

Od 1991 r. na terytorium Republiki Mołdowy, na lewym brzegu Dniestru, istnieje niewielka, nieuznawana przez społeczność międzynarodową separatystyczna Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Powstała ona wskutek poparcia przez Związek Radziecki miejscowych separatystów, przeciwstawiających się mołdawskim organizacjom dążącym do ogłoszenia niepodległości. Rosja umożliwiła przetrwanie samowładnej republiki, wspierając ją politycznie, wojskowo i gospodarczo, i wykorzystała niestabilną sytuację w celu przyciągnięcia i utrzymania Mołdowy w strukturach WNP. Istotne znaczenie miały też silne powiązania między naddniestrzańskimi i rosyjskimi elitami, wywodzące się jeszcze z czasów ZSRR. Władze Republiki Naddniestrzańskiej tworzą ludzie w większości rosyjskiego pochodzenia, mający obywatelstwo rosyjskie, przyznane im w latach dziewięćdziesiątych. Istnienie Republiki Naddniestrzańskiej tworzyło warunki do rozwoju przestępczości zorganizowanej, czerpiącej korzyści z handlu narkotykami, bronią i żywym towarem. Służyło także interesom

licznych rosyjskich, ukraińskich i naddniestrzańskich przedsiębiorstw, wykorzystujących nieuregulowaną sytuację prawną republiki do nielegalnego obrotu towarami.

Rosja odgrywa główną rolę w międzynarodowych negocjacjach pokojowych, w których biorą udział obie strony konfliktu w Naddniestrzu oraz Ukraina i OBWE. Federacja Rosyjska uczestniczy w tym procesie jako samodzielny mediator i jako członek OBWE dysponujący prawem weta. Jej pozycję wzmocniła dodatkowo pasywna postawa Ukrainy. Dotychczasowe próby uregulowania problemu Naddniestrza kończyły się niepowodzeniem przede wszystkim dlatego, że Rosja była zainteresowana utrzymaniem status quo i potrafiła skutecznie rozgrywać oraz podsycać rozbieżności między uczestnikami procesu.

W ostatnich latach Rosja zaczęła jednak stopniowo odchodzić od tej polityki i podjęła próbę doprowadzenia do trwałego uregulowania problemu Naddniestrza na własnych warunkach. Jesienią 2003 r. specjalny wysłannik prezydenta FR przedstawił plan rozwiązania konfliktu – tzw. plan Kozaka. Był on wprawdzie uzgodniony ze stronami, ale został przygotowany bez informowania Ukrainy i OBWE. Propozycja sprowadzała się do utworzenia „asymetrycznej federacji” złożonej z Mołdowy, jako podmiotu o najszerzych kompetencjach, oraz Naddniestrza, i Gagauzji o pewnym stopniu autonomii. Plan zawierał rozwiązania ustrojowe, które pozwalałyby władzom Naddniestrza nie tylko zachować pełną kontrolę nad swoim terytorium, lecz także w sposób nieproporcjonalny do ludnościowego i terytorialnego potencjału oddziaływać na politykę federacyjnego państwa. Rosja zachowałaby wtedy wpływ na politykę Mołdowy, a wykorzystując swoją pozycję w Naddniestrzu, mogłaby blokować niekorzystne z punktu widzenia własnych interesów tendencje, na przykład realizację mołdawskich aspiracji euroatlantyckich.

Jednakże w listopadzie 2003 r. prezydent Mołdowy Vladimir Voronin, pod wpływem krytycznych opinii przedstawicieli OBWE i UE na temat nowej rosyjskiej koncepcji, a także sprzeciwu ze strony coraz silniejszej mołdawskiej opozycji, odrzucił plan Kozaka. W odpowiedzi rząd FR ostro skrytykował zarówno rząd Mołdowy, jak i OBWE i UE za zablokowanie procesu pokojowego i nie dopuścił do przyjęcia dokumentów końcowych na konferencji ministerialnej OBWE (Maastricht, grudzień 2003 r.).

Fiasko planu Kozaka skłoniło Rosję do ponownego sięgnięcia po wcześniejsze instrumenty nacisku. Odmówiła ona podjęcia rozmów na temat całkowitego wycofania z Naddniestrza około 1,5 tys. żołnierzy Grupy Operacyjnej Rosyjskich Sił Zbrojnych, uznając za nieważne zobowiązania podjęte w tej sprawie w listopadzie 1999 r. na szczycie OBWE. Zdaniem rządu FR wycofanie tego kontyngentu mogłoby nastąpić jedynie w razie pokojowego uregulowania konfliktu zgodnie z interesami wszystkich podmiotów przyszłej federacji, co w istocie miałyby oznaczać przyjęcie planu Kozaka. Rosyjscy politycy coraz częściej mówią również o konieczności bezterminowej obecności wojsk rosyjskich w samozwańczej republice. Miałyby one otrzymać status sił pokojowych OBWE, ale rosyjscy zwolennicy tego pomysłu wykluczają rozszerzenie istniejącego rosyjsko-mołdawsko-naddniestrzańskiego pokojowego kontyngentu o jednostki spoza WNP. Nie godzą się także na pojawiające się w UE plany zorganizowania wspólnej rosyjsko-unijnej misji pokojowej.

Usztywnienie rosyjskiego stanowiska jest reakcją na słabnącą pozycję FR w procesie pokojowym, co stanowi przede wszystkim skutek reorientacji polityki rządu Mołdowy w 2004 r. Przejawiała się ona we wzmocnieniu mołdawskich aspiracji do integracji z Unią Europejską oraz w dążeniu do ograniczenia roli FR w uregulowaniu konfliktu przez włączenie do procesu USA i UE. Zmiana ta wynikała z rosnącego rozczarowania ingerowaniem Rosji w sprawy wewnętrzne Mołdowy, niezadowolenia z rezultatów działania mechanizmów OBWE, jak również z chęci uzyskania przez rządzących komunistów poparcia społecznego przed wyborami. Na pozycję Rosji wpływa też narastająca krytyka ze strony USA i UE jej odmowy wycofania wojsk rosyjskich z Naddniestrza oraz jej stanowiska wobec kryzysu politycznego na Ukrainie jesienią 2004 r. Warto nadmienić, że Rada UE po blisko dwuletnich wahaniach podjęła na początku 2005 r. decyzję o wysłaniu do Mołdowy specjalnego przedstawiciela, który będzie koordynował działania instytucji unijnych i reprezentował jednolite stanowisko UE. Rosyjskie położenie wreszcie skomplikowały zmiany polityczne na Ukra-

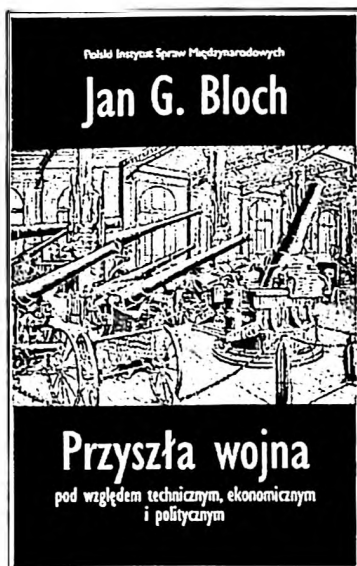
inie. Prezydent Wiktor Juszczenko zapowiada zwiększenie ukraińskiego zaangażowania w uregulowanie konfliktu w Naddniestrzu i podziela stanowisko mołdawskich władz w kwestii konieczności wzrostu roli UE w procesie pokojowym. Zapowiada także ścisłą współpracę z mołdawskimi służbami w celu przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi handlowemu Naddniestrza, co powinno doprowadzić do pogłębienia izolacji separatystów.

W najbliższym czasie można oczekiwać wzmożenia rosyjskiej presji na Mołdowę z wykorzystaniem tradycyjnych instrumentów: unikania rozmów na temat wycofania wojsk, zwiększenia wsparcia dla władz Naddniestrza i nacisku ekonomicznego. Pojawiły się groźby wprowadzenia sankcji gospodarczych w postaci zaporowych cel na tytoń i wino, podstawowe produkty eksportowe Mołdowy, czy też zaostrzenia przepisów dotyczących przebywania jej obywateli w Rosji. Cele rosyjskie pozostają niezmiennie: utworzenie państwa federalnego z szerokimi kompetencjami Naddniestrza, zachowanie obecności wojskowej i ekonomicznej przy ograniczaniu wpływów innych podmiotów. Niemniej jednak osłabienie opcji prorosyjskiej wydaje się trwałe. Przykładem może być postawa rządzących komunistów, do 2003 r. będących zwolennikami zbliżenia z Rosją, a dziś deklarujących „europejski wybór” i ograniczających mołdawski udział w pracach WNP. Tego typu retoryka ułatwiła im ponowne uzyskanie większości parlamentarnej w wyborach 6 marca 2005 r.

Rosja stoi przed dylematem: albo kontynuować politykę zachowania status quo i narażać się nie tylko na stopniową utratę zwolenników w Mołdowie, lecz także na narastanie krytyki ze strony UE i USA, albo zaprzestać wspierania separatystów i dzięki temu uzyskać realny wpływ na sposób uregulowania konfliktu. Obecnie zmiana rosyjskiej polityki wydaje się mało prawdopodobna, choć nie należy jej wykluczać w przyszłości, jeśli dojdzie do wzrostu zaangażowania UE i USA w regionie.

## OGŁOSZENIA

## ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE



Jan G. Bloch

*Przyszła wojna  
pod względem technicznym,  
ekonomicznym i politycznym*

Warszawa 2005, 504 s., ISBN 83-89607-15-8

Wybór autorstwa Grzegorza P. Bąbiaka,  
publikacja zawiera płytę CD  
z tomem VI dzieła: *Wnioski ogólne*

Niewiele jest książek, które już w chwili ukazania się nie tylko poruszają opinię publiczną, wywołując skrajne oceny, lecz także czytane są i analizowane przez elity polityczne we wszystkich niemal krajach. Do takich niewątpliwie należało wydane na początku zeszłego stulecia sześciotomowe dzieło *Przyszła wojna* Jana Gotliba Blocha, polskiego bankiera, przemysłowca i jednej z największych postaci finansjery w tej części Europy.

Przypomniane po ponad stu latach w niniejszym wyborze i zaopatrzone w aparat krytyczny, zaskakuje czytelnika trafnością analiz, z których wiele nie straciło na aktualności. Zaliczone do światowego kanonu literatury pacyfistycznej, na skutek meandrów historii nieobecne było w świadomości ogółu przez niemal całe stulecie wojen i totalitaryzmów, a znane jedynie wąskiemu gronu specjalistów. Dziś zaletą tej książki są nie tylko dopełniające wywody futurologiczne wizje rozwoju techniki wojennej i scenariusze starć, których większość potwierdziły wydarzenia I wojny światowej, lecz także uniwersalne przesłanie o skutkach wojen, które wywoływane przez ludzkość przybliżają zagładę jej cywilizacji.

Informacje o sprzedaży: 556 80 09